

PROSPEKT.

Brak moralnego i narodowego wykształcenia ludu szczególniejszego wiejskiego, który już tylu smutnych skutków stał się przyczyną, powinien zwrócić naszą uwagę. — Lud nasz który dawniej ani czytał, ani słyszał o rzeczach krajowych, nie miał sposobności wykształcenia swęj wiedzy, dla tego łatwo dał się opanować obcym wpływom, łatwo uczucie godności narodowej w sercu przytłumił. Ta jego łatwowierność pochodząca jedynie z niewykształcenia, ma nas pobudzić do udzielania mu tego wszystkiego, co sami pojmujemy — co sami czujemy. Prowadzeni taką myślą, przedsięwzięliśmy wydawać Pismo pod nazwą **Prawda**, które właśnie obiera sobie za cel religijne i narodowe ukształcenie ludu. — Religia i Narodowość są dwa stanowiska, z których na oświatę ludu silnie działać możemy, chcąc go zrobić moralnie dobrym, potrzeba ożywić w nim gorącą wiarę w to wszystko co jest doskonałym, boskim; chcąc mu nadać zamiłowanie rodzimęj ziemi, trzeba go uczyć dziejów, stosunków i bieżących kwestyj ojczystych. — Obecny duch czasu dyktować nam będzie zasady, które pod godłem jedności wszystkich klass narodu w piśmie naszym rozwijać będziemy, dla tego wszystko cokolwiek stronnictwem jest, tu miejsca nie ma. Lud potrzebuje nauki nie polemiki. Prawdę w właściwem świetle, a nie w pożyczanem blasku stronnictw poznać powinien. — Styl pisma będzie ludowym; popularność, krótkość, jasność, zrozumiałość, mają być głównymi jego cechami; pisać należy tak, aby nas czytający pojął i zrozumiał. Pismo **Prawda** obejmować będzie wszelkiego rodzaju rozprawy religijne, moralne, narodowe, historyczne, rozmaite gawędy z życia ludu zaczerpnięte i ważniejsze wiadomości o bieżących dziejach świata. Wychodzić będzie raz na tydzień arkuszami w formacie i drukiem ludowi przystępnym. —

Prenumerata kwartalna wynosi Złp. 4. — Numer pojedynczy groszy 9. — Dla kupujących Wieśniaków połowa ceny.

Przyjmuje się prenumeratę w Księgarni Baumgardtena; w Sklepach Jędrzejowskiego, Nowakowskiego w Rynku Głównym, Korneckiego przy ulicy Grodzkiej, — Żabińskiego w Podgórzu, Dasiewicza na Kleparzu.

Szanowni ziomkowie, szczególniejszy Wy kapłani, właściciele ziemscy i nauczyciele wiejscy, którzy aż nadto czujecie potrzebę podobnego pisma dla ludu, do Was odzywamy się z szczerością, zaufaniem i żądaniem, abyście nie szczędząc sił pismo nasze pracami zasiliłi: im nas więcej pracować będzie, tym plon obfitszy, tym jedność i szczęście Polski bliższe.

Kraków dnia 24 Lipca 1848 r.

Redakcyja

X. Henryk Księżarski,

Redaktor odpowiedzialny.